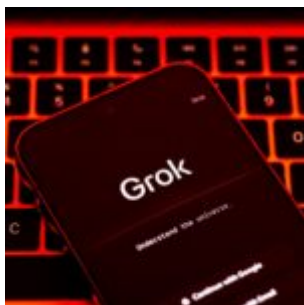


Wielki Skandal Bikini Groka to tylko Cyfrowa Tożsamość tylnymi drzwiami



Dwa dni temu rząd brytyjski ogłosił zwrot w swojej proponowanej cyfrowej tożsamości i że długo oczekiwana „BritCard” nie będzie już obowiązkowa do pracy w Wielkiej Brytanii.

To zostało przyjęte jako zwycięstwo zarówno przez fałszywych typów antyestablishmentowych, których zadaniem jest prowadzenie prawdziwej opozycji jak Szczurołap, jak i przez niektóre prawdziwe grupy oporu, które powinny wiedzieć lepiej.

Rzeczywistość jest taka, że doniesienia o śmierci cyfrowej tożsamości zostały mocno wyolbrzymione. Wszystko, co powiedzieli, to że nie będzie już obowiązkowa.

Posiadanie konta bankowego, telefonu komórkowego lub połączenia internetowego nie jest obowiązkowe, ale spróbuj funkcjonować w tym świecie bez nich.

Ktokolwiek rozumie rządy lub naturę ludzką, wiedział, że jakakolwiek cyfrowa tożsamość prawdopodobnie nigdy nie będzie obowiązkowa pod groźbą użycia broni, ryzykując karę więzienia.

Wystarczy, że będzie trochę szybsza i/lub trochę tańsza.

Zaoszczędzenie pół godziny przy składaniu zeznania podatkowego, szybsze przejście przez odprawę celną, niższe

„opłaty administracyjne” za wnioski o paszport lub prawo jazdy.

Godzina dodatkowego czasu i 50 funtów zaoszczędzonych rocznie robi więcej przymusu niż drut kolczasty i pałki policyjne kiedykolwiek mogły.

Równolegle z tym toczy się wyreżyserowana dramaturgia wokół generowania przez Groka obrazów postaci publicznych w bikini, co odpowiadało prasie i klasie komentatorów, by rozdmuchać to do „napaści seksualnej” i „pornografii”, błagając nas wszystkich, by „pomyśleć o dzieciach!”

W ciągu tygodnia X zmienił swoją politykę, a rząd Sir Keira Starmera obiecał szybkie rozwiązanie problemu za pomocą ustawodawstwa, które (wygodnie) zostało przyjęte w zeszłym roku, ale jeszcze nie zostało wprowadzone w życie (więcej na ten temat w ciągu najbliższych kilku dni).

Ta kwestia stała się „problemem”, miała historyczną „reakcję” i otrzymała gotowe „rozwiązanie” w ciągu dwóch tygodni. Trudno byłoby znaleźć szybszą procesję dialektyki Hegłowskiej.

Tak więc mamy doniesione o zgonie obowiązkowej cyfrowej tożsamości występującej obok wzrostu „zagrożenia” AI „deepfake’ami”.

Nikt w mainstreamowej prasie faktycznie nie połączył tych historii, ale powiązanie jest tak oczywiste, jak nieunikniony jest następny krok.

Ten następny krok to wprowadzenie przez Wielką Brytanię własnej wersji australijskiego „zakazu mediów społecznościowych” dla osób poniżej 16. roku życia. W efekcie, wprowadzenie bramek wiekowych dla wszystkich interakcji online na głównych platformach i zakończenie anonimowości online.

Wdrożenie trwa; zaledwie kilka godzin temu doniesiono, że ponad 100 000 (całkowicie prawdziwych) ludzi „nalegało” na

posłów, aby zakazali mediów społecznościowych dla dzieci. Pulchny, mały przyszły premier Wes Streeting „domaga się działania”, ponieważ jego PR-owcy mówią, że to sprawia, że wygląda na asertywnego.

Cyfrowa tożsamość nigdy nie miała być obowiązkowa... ale okazuje się, że na pewno będziesz jej potrzebować, aby chronić biedne małe dzieci.